Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 6 Czerwca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 127 (1472)

Pierwsze kroki Izby Przemysł. - Handlowej.

Na łamach „Kurjera Wileńsk." oraz w prasie zamiejscowej były omawiane w ostatnich czasach zadania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Zadania te, ujęte w Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. w zakresie ogólno-państwowym, znalazły swe oświetlenie, o ile chodzi o zadania Izby Wileńskiej, w wymienionych artykułach prasowych, z których ostatni zagajał dyskusję w tej sprawie.

Nie poruszając narazie zagadnienia zadań i celów Izby Przem.-Handl. w Wilnie, omówimy sposoby zużycia środków jakimi Izba rozporządza dla osiągnięcia swych celów. Materjałem do tego posłuży preliminarz budżetowy Izby Przemysłowo-Handl. w Wilnie na rok 1929.

Dla charakterystyki ogólnej budżetu zaznaczymy, że dzieli się on, o ile chodzi o wydatki, na budżet zwyczajny i nadzwyczajny. Razem oba budżety zamykają się kwotą 746.121.10 zł. Budżet zwyczajny wynosi zł. 244.977—czyli 33 proc. sumy 2 budżetów. Stosunkowo b. znaczna cyfra budżetu nadzwyczajnego tłómaczy się z jednej strony koniecznością wydatków inwestycyjnych, potrzebnych przy organizacji Izby (fundusz na zakup nieruchomości dla Izby), zaś z drugiej strony charakterem dochodów Izby, które zawierają, wyjątkowo w tym roku, wpływy z dodatku do świadectw przemysł.-handl. za dwa lata: 1928 i 1929.

Budżet zwyczajny izby, *) wynoszący w wydatkach, jak nadmienialiśmy, zł. 244.977.—, dzieli się w ogólnym zarysie na następujące kategorje wydatków:

1) Wydatki administracyjne personalne (płace, świadczenia socjalne, koszta podróży i djety personelu i radców, wydatki reprezentac. Izby, fundusz dyspozycyjny prezesa) — zł. 209.810.

2) Wydatki administracyjne rzeczowe — zł. 28.667.

3) Stypendja dla szkół przem.-handl. — zł. 5.000.

4) Nieprzewidziane—zł. 1.500.

Decydującą przewagę mają wydatki personalne, stanowiące 86 proc. budżetu zwyczajnego. Najważniejszą pozycją tej grupy wydatków są płace personelu urzędniczego, złożonego z dyrektora Izby, 4 referentów, 4 pomocników referentów, 2 korespondentek-maszynistek, 2 sił biurowych. Odnośna kwota wynosi zł. 117.810. — Dalej idzie wynagrodzenie t. zw. djetarjuszy-pracowników naukowych, ekonomistów, pracowników angażowanych do prac specjalnych,—35.000 zł.

Następną pod względem wysokości pozycję stanowią koszty podróży i djety personelu biura—20.000 zł. Dalej idą w kolejności, uzależnionej od wysokości sum: fundusz dyspozycyjny prezesa Izby (12.000 zł.), świadczania socjalne za pracowników (10.000 zł.), kwoty podróży radców (8.000 zł.), wydatki reprezentacyjne Izby (4.000 zł.), opłacenie urzędnika, przebywającego w Białymstoku (3.000 zł.)

Jak wykazują podane cyfry, pobory pracowników Izby są dość wysokie (pobory dyrektora — 3000 zł. mies., pobory referentów po 1.200 zł. miesięcznie i t. d), niemniej — przyjęcie zasady handlowej że nieliczny, dobrze płatny a wykwalifikowany personel znakomicie lepiej się opłaca od większej ilości małokwalifikowanych funkcjonarjuszy,—należy uznać za wskazane. To samo dałoby się zauważyć o rubryce „djetarjusze", obejmującej personel naukowy, aczkolwiek, należy to zaznaczyć, istnieje pewna niewspółmierność między wysokością kwot przeznaczonych na personel ściśle administracyjny i naukowy — na niekorzyść tego ostatniego. Natomiast wygórowanem wydaje się nam obliczenie kosztów podróży i djet personelu aż na 20.000 zł. oraz kosztów podróży radców—na 8.000 zł. Niewątpliwem jest, że okres organizacyjny, jaki przechodzi Izba w r. b. pociągnie za sobą względnie liczne podróże. Nie zdaje się jednak, by odnośne pozycje musiałyby sięgać tak stosunkowo znacznych kwot.

Pozostałe pozycje wydatków personalnych nie nastręczają poważniejszych zastrzeżeń.

Rzeczowe wydatki administracyjne, naogół szczupłe, w poszczególnych rubrykach są stanowczo zbyt szczupłe. Tak naprzykład, na wydawnictwa własne Izby preliminowano li tylko 3.000 zł., podczas gdy na wydatki kancelaryjne, na korespondencję i telefony przeznaczono razem aż 12.000 zł. Wydanie jednego tylko sprawozdania rocznego Izby będzie kosztowało więcej, niż 3.000 zł., a należałoby przypuszczać, że Izba wileńska nawet w swym 1-ym roku istnienia nie ograniczy się do ustawowo przepisanego sprawozdania i wyda coś więcej o tak przecież mało znanem życia gospodarczem naszych ziem. Z pozostałych wydatków rzeczowych — na wynajęcie i utrzymanie lokalu biurowego przewidziano 9.667 zł. Resztę stanowią wydatki różne drobne.

Do drobnych wydatków musimy zaliczyć również stypendja dla szkół przem.-handl. (5.000 zł.), aczkolwiek szkolnictwo zawodowe mogłoby liczyć na wydatniejszą pomoc Izby.

Należy zaznaczyć, że budżet zwyczajny jest zrównoważony przez dochody zwyczajne.

Tyle o budżecie wydatkowym zwyczajnym.

O ile chodzi o **budżet wydatkowy nadzwyczajny**, to składa się on z wydatków organizacyjnych Izby (kosztów wyborów i organizacyjnych, poniesionych przez Gł. Komisję Wyborczą i Tymcz. Kom. Doradczą) w kwocie 57.400 zł., z wydatków inwestycyjnych w kwocie zł. 70.500, w tem mieści się, co należy podkreślić z uznaniem, kwota zł. 25.000—na bibljotekę, oraz kwota zł. 37.000—na umeblowanie lokalu i urządzenie biurowe.

Dalej idą sasiłki jednorazowe na izby rzemieślnicze w stosunku 4% od kwoty dodatku do świad. przem. handl. na r. 1929 — w sumie ogólnej 14.554 zł. — wreszcie — najpoważniejsza kwota, stanowiąca faktycznie saldo budżetowe — zł. 354,691,10 — na fundusz na zakup nieruchomości dla Izby. Ostatnią sumę można uważać jako rezerwę pozostałą przez przekazanie Izbie prócz dodatku do świad. przem. handl. na r. 1929, także analogicznej kwoty za r. 1928, o czem wspominaliśmy wyżej. Należy nadmienić, że w wydatkach nadzwyczajnych przewidziano również 4.000 zł. na koszty inauguracji Izby (uroczyste otwarcie Izby, związane z przyjęciem władz).

Dochody budżetowe Izby są nieskomplikowane, normowane zgóry przez ustawę, a stąd nie wymagają specjalnego omówienia, Składają się z kwoty dodatku do świad. przem.-handl. za r. 1929, wpłaconego na 1.III 1929 (zł. 358.321.84), z analogicznego dodatku za r. 1928 (zł. 375.799,26), z drobnych kwot, w tem 6.500 zł. odsetków od kapitału własnego ewent.—dochodu z nieruchomości. Suma dochodów, wynosząca 746.121,10 zł. jest, jak nadmienialiśmy wyjątkowo w roku bieżącym, podwójną w stosunku do normalnych rocznych wpływów z tego źródła.

Z powyższej, dość zresztą pobieżnej analizy, charakterystyka ogólna budżetu, a przez to i zamierzeń Izby na rok bieżący wyłania się sama przez się.

Zarząd i Dyrekcja Izby traktują pozostałe miesiące r. 1929 jako okres organizacyjny i przewagę decydującą kładą na sprawę zorganizowania aparatu administracyjnego, traktując natomiast sprawy badań i dociekań naukowych (a w związku z tem i wydawnictw)—jako kwestje, które wyłonią się w całej pełni w następnym okresie budżetowym.

Analogiczne stanowisko wykazuje zbadanie budżetu w wypadku szkolnictwa zawodowego. Pominięte jest całkowicie zagadnienie popierania innych instytucyj gospodarczych. Budżet na r. 1929 jest więc budżetem okresu wstępnego i ma na celu jedynie zakreślenie ram organizacyjnych Izby.

Należy spodziewać się, że po ustaleniu zrębów organizacyjnych Izby, zrealizowanie szeroko rozkreślonych w ustawie o Izbach Przemysłowo-Handlowych zadań samorządowo-gospodarczych będzie stanowiło następny etap prac naszej Izby i znajdzie już bardziej pełne odzwierciadlenie w budżecie na rok 1930.

T. Nagurski.

*) Budżet zwycz. wydatkowy Izby obejmuje tylko 9 miesięcy 1929 r.

Minister czechosłowacki na P. W. K.

POZNAŃ, 5.6. (Pat). Wczoraj wieczorem przyjechał do Poznania czechosłowacki minister kolei p. Najman w towarzystwie radcy ministerjalnego dyr. Turka. P. min. Najman cały dzień dzisiejszy poświęcił zwiedzaniu wystawy. Dzieląc się swemi wrażeniami z przedstawicielami prasy, min. Najman zaznaczył, iż nie spodziewał się, aby Powszechna Wystawa Krajowa miała tak wielkie ramy i była pod każdym względem tak imponująca. W dniu jutrzejszym w południe min. Najman uda się do Gdańska i Gdyni, a następnie powróci do kraju przez Berlin.

Exposé Benesza.

PRAGA, 5.IV. (Pat.) Minister spraw zagranicznych dr. Benesz wygłosił w komisji zagranicznej parlamentu exposé, w którem stwierdza, że na białogrodzkiej konferencji Małej Ententy najważniejszą sprawą było przedłużenie umów sojuszniczych i zawarcie umowy arbitrażowych. Min. Benesz zwrócił uwagę, że Czechosłowacja zawarła umowy arbitrażowe prawie ze wszyskiemi państwami z wyjątkiem Węgier. Tak wielka liczba umów arbitrażowych wyraźnie oznacza, co Mała Ententa chce osiągnąć, a mianowicie, że nie jest kierowana przeciwko nikomu i nie chce być kierowana także przeciwko Węgrom i że zarówno z Węgrami, jak z każdym innem państwem chce się Mała Ententa na tej podstawie porozumieć.

Omawiając stosunki z sąsiedniemi i innemi państwami europejskiemi, Benesz oświadczył, iż co do Francji, Anglji, Włoch, Niemiec, Polski i Austrji skonstatowano w Białogrodzie, że stosunki są dobre. O stosunkach zaś do Węgier i Bułgarji oświadczył min. Benesz, że rozwijają się normalnie. Co się tyczy stosunków z Rosją Sowiecką, pozostają one na dotychczasowej linji, która wyznaczona została na konferencjach poprzednich.

Wycieczka polaków z Ameryki.

WARSZAWA. 5.VI. (Pat). Wycieczka największej orgnizacji polskiej w Ameryce Związku Narodowego Polskiego rozpoczęła drugi dzień swego pobytu w Warszawie od wysłuchania uroczystej mszy, odprawionej przez ks. biskupa Szlagowskiego, poczem zwiedziłe Zamek. W godzinach popołudniowych delegacja wycieczki złożyła wizytę w poselstwie Stanów Zjednoczonych. O godz. 5 p. p. udała się pochodem przy dźwiękach orkiestry 21 p. p. do Belwederu. W Belwederze wycieczkę przyjęła p. Marszałkowa Piłsudska. Niebawem zjawił się Marszałek Piłsudski, powitany przez wszystkich obecnych z nieopisanem entuzjazmem. Wieczorem główny komitet przyjęć wydał na cześć wycieczki raut w salonach rady miejskiej.

Zakończenie śledztwa w sprawie b. ministra Czechowicza.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Prowadzący śledztwo w sprawie b. min. skarbu p. Czechowicza, sędzia Sądu Najwyższego p. Zaleski zawiadomił wczoraj obronę i oskarżycieli, że wobec wyczerpania materjału, śledztwo w dniu wczorajszym zakończył i akty przekazał Trybunału Stanu.

Oskarżyciele z ramienia Sejmu są z takiego obrotu sprawy niezadowoleni, zmierzali bowiem przesłuchiwać jeszcze w charakterze świadka min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego.

Oskarżyciele zamierzają wnieść skargę do Trybunału Stanu przeciwko zamknięciu śledztwa, dążąc oczywiście konsekwentnie do przeciągania rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcia sprawy spodziewać się możemy około 20 b. m

Po skandalicznych zajściach we Lwowie.

Zapowiedź zamknięcia uniwersytetu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wobec zagrożenia przez akademików lwowskich strajkiem na wszystkich uczelniach w razie gdyby nie zostali wypuszczeni na wolność aresztowani sprawcy znanych zajść, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowane jest spowodować przez Ministerstwo Oświaty zamknięcie strajkujących uczelni na przeciąg dwóch miesięcy. Gdyby strajk przeniósł się na inne uczelnie w Polsce — to spodziewać się należy również zamknięcia 4 tych na pewien czas.

Zdemolowana przez awanturników obwiepolskich „Chwila"

występuje z powództwem o odszkodowanie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wydawnictwo dziennika „Chwila" we Lwowie, którego redakcja i drukarnia zostały kompletnie zdemolowane, podczas zajść, występuje do Sądu z powództwem o odszkodowanie w wysokości 150 tys. zł.

Powództwo swoje kieruje wydawnictwo „Chwila" przeciwko skarbowi państwa, gdyż uważa, że policja nie stanęła na wysokości zadania.

Wyjazd min. Zaleskiego z Paryża do Madrytu.

PARYŻ, 5.VI. (Pat). Min. Zaleski w towarzystwie min. Knolla, dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych Szumlakowskiego, radcy Tarnowskiego i sekretarza Tomaszewskiego wyjechał w dalszą drogę do Madrytu. Przed wyjazdem min. Zaleski złożył wizytę Briandowi, z którym przeprowadził dłuższą konferencję w sprawie zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Min. Sokal w towarzystwie członków delegacji polskiej w Genewie przejedzie przez Paryż w drodze do Madrytu.

Macdonald przyjął stanowisko premjera.

LONDYN, 5. VI. (Pat). Po posłuchaniu u króla Macdonald weźmie udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego swej partji na którem toczyć się będzie dyskusja na temat polityki ogólnej, jaką zamierza prowadzić nowy rząd. Proponowany skład gabinetu Macdonalda utrzymywany jest w tajemnici do czasu audjencji Macdonald u króla.

LONDYN. 5. VI. (Pat). Macdonald udał się do Windsoru na audjencję do króla, w czasie której ma otrzymać misję tworzenia nowego rządu.

LONDYN, 5. VI. (Pat). Macdonald przyjął stanowisko premjera.

Lista gabinetu Mac Donalda.

LONDYN, 5-VI. (Pat). Jak się dowiadujemy agencja Reutera, Mac Donald zakomunikował w dniu dzisiejszym królowi nazwiska członków Partji Pracy, do których zwrócił się z propozycją objęcia tek w nowym gabinecie. Jednakże lista gabinetu nie będzie ogłoszona pierwiej, dopóki Mac Donald nie przedłoży jej w sposób formalny królow., co nastąpi prawdopodobnie w sobotę.

Wytyczne polityki zagranicznej Mac Donalda.

PARYŻ, 5-VI. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien" Mac Donald oświadczył, iż będzie prowadził politykę pokoju i rozbrojenia, przyczem zaznaczył: „Liczymy przedewszystkiem na pomoc Francji". Na zapytanie przedstawiciela dziennika w sprawie potrójnego porozumienia pomiędzy Niemcami, Anglją i Francję Mac Donal odpowiedział: „Chcielibyśmy rozpocząć całkowicie nową erę współpracy europejskiej — bez rywalizacji i bez układów, wymierzonych przeciwko temu lub innemu państwu".

Po wyborach w Anglji.

LONDYN, 5. VI. (Pat). Na odbytem dziś zebraniu komitetu wykonawczego Partji Pracy postanowiono zorganizować fundusz zwycięstwa oraz podnieść akcję na rzecz amnestji w celu uczczenia faktu utworzenia drugiego gabinetu Mac Donalda. Jest rzeczą pewną, że Lloyd George będzie kanclerzem skarbu. Co do teki ministra spraw zagranicznych wymieniane sa nazwiska Artura Hendersona i Thomasa.

BERLIN, 5.VI (Pat). Korespondent berliński „Vossische Ztg." stwierdza, że Mac Donald na audjencji u króla wysunął, jako 3 najważniejsze punkty programu nowego rządu: sprawę rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju, nawiązania ponownych stosunków z Rosją Sowiecką i zwalczanie bezrobocia. Korespondent ostrzega niemiecką opinję publiczną przed traktowaniem Mac Donalda, jako przeciwnika Francji, albo jako przyjaciela Niemiec. Mac Donald bowiem—podkreśla „Vossische Ztg."—pomimo całej swej międzynarodowości socjalistycznej w kwestjach polityki zagranicznej przywiązuje największą wagę do prowadzenia polityki, odpowiadającej interesom narodowym kraju.

Wyjazd min. Stresemanna do Paryża.

BERLIN, 5-VI. (Pat). Prasa berlińska donosi, że podróż Stresemanna do Madrytu ostatecznie dojdzie do skutku. W przejeździe przez Paryż w czasie kilkugodzinnego pobytu w stolicy Francji od pociągu do pociągu Stresemann odbyć ma konferencję z niemieckim ambasadorem w Paryżu von Hoeschem i niemieckiemi członkami konferencji reperacyjnej. Stresemann wyjechał dziś wieczorem do Paryża. „Vossische Ztg." zapowiada, że pobyt min. Stresemanna w Madrycie potrwa prawdopodobnie do 13 czerwca. W czasie rokowań madryckich ustalona ma być data konferencji politycznej w sprawach reparacji prawdopodobnie na koniec lipca.

Walki w Afganistanie.

SIMLA, 5. VI. (Pat). Według wiadomości, otrzymanych z Peszawaru, lecz dotychczas niepotwierdzonych, Ali-Ahmad-Chan, który ogłosił się niedawno emirem Kandaharu, dostał się w Kandaharze do niewoli schwytany przez wojska Habibullaha. Ali-Ahmad-Chan wysłany został do Kabulu.

Wiadomości z Kowna.

Zamach na urzędnika policyjnego.

Z Kowna donoszą do prasy berlińskiej, iż krąży tam uporczywie pogłoska, że w powiecie szawelskim padł ofiarą zamachu pewien urzędnik litewskiej policji politycznej!

Leśnik, który schwytał Wasiliusa zastrzelony.

„Socjaldemokrats" donosi o zabójstwie politycznem, pozostającem w związku z zamachem na Woldemarasa. W tych dniach zastrzelono leśnika, który schwytał studenta Wasiljusa i otrzymał za to połowę nagrody 50.000 litów, wyznaczonych za znalezienie sprawcy zamachu. Kto dokonał zabójstwa niewiadomo. Władze i pisma przemilczają ten fakt. Należy przypuszczać, że zachodzi tu wypadek zabójstwa politycznego, ze strony organizacji rewolucyjnych.

Zapowiedź wielkich zmian na Litwie.

„Jaunakas Zinas" donosi z Kowna: Kowieńskie koła polityczne oczekują z wielkiem zainteresowaniem niedalekiej konferencji rządowego stronnictwa tautininków, która ma się odbyć 16 czerwca. Ostatnie wypadki wzmocniły kierunek umiarkowany w łonie partji tautininków, którzy występują z koniecznością przeprowadzenia różnych reform, ażeby zalegalizować położenie obecnego rządu.

Miałyby być przeprowadzone nowe wybory samorządowe, potem nastąpićby miały powszechne wybory prezydenta republiki, a w końcu miałby być wybrany sejm na zasadach nowej konstytucji. Zdaniem wspomnianych kół umiarkowanych obecne położenie nie może trwać długo, ponieważ rząd teraźniejszy traci coraz to bardziej popularność w narodzie.

„Tautos Kelias" walczy z obcokrajowcami.

„Tautos Kelias" w ostatnim numerze porusza zagadnienie pracy obcokrajowców w państwowych i samorządowych urzędach litewskich. Na podstawie danych urzędowych „T. K." oblicza, że na 26.000 urzędników jest 179 obcokrajowców, 59 bez obywatelstwa i 32 z Wileńszczyzny. Specjalny ustęp poświęca „T. K." Rosjonom, którym zarzuca nielojalny stosunek do państwowości litewskiej, popierając ten zarzut rzekomymi wypadkami zdrady stanu. „T. K." proponuje wydanie takiej ustawy, by przyjmowanie pracownika było uzależnione od zgody rządu.

Stan zdrowia kpt. Wirbickisa.

W stanie zdrowia kpt. Wirbickisa, ofiary zamachu na Woldemarasa ostatnio się poprawił. Potrzeba operacji już nie zachodzi.

Bałtruszajtis w Kownie.

Wczoraj przybył do Kowna litewski poseł w ZSRR Bałtruszajtis.

Skarga 34 Rosjan.

„Lietuvis Aidas" poświęca artykuł wstępny sprawie skargi jaką złożyło 34 Rosjan do Ligi Narodów na rząd litewski. Urzędówka pociesza się, że procedura Ligi Narodów przewiduje, że w podobnycych wypadkach odnośne państwo musi taką skargę wnieść przed forum Ligi, a dotąd niema takiego państwa.

Przyjazd gen. Condela.

KOWNO, 5.VI (Pat) „Lietuvos Aidas" komunikuje, że przybyły na Litwę przedstawiciel komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu gen. Condel otrzymał poruczenie przestudjowania głównie spraw i stosunków, będących w interesie państw trzecich w związku z zatargiem litewsko-polskim.

Kronika telegraficzna.

— **Eskadra** złożona z 35 wodnopłatowców włoskich wylądowała o godz. 10.45 w zatoce Skaramanga.

— **Nowomianowany prezydent Grecji** Conduriotis złożył przysięgę wobec zebranych na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli izb i senatu.

— **Strajkujący** funkcjonarjusze pocztowi w Paryżu powrócili do pracy.

— **Król angielski** spędził noc dzisiejszą dobrze.

— **Wzmożona działalność** Wezuwjusza zmniejsza się. W ciągu ostatnich 40 godzin wulkan wyrzucił 8 miljonów m^3 lawy. Lawa płynie dwoma odnogami w kierunku miejscowości Ferzngo.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie doradcy finansowego.

Za 1-y kwartał 1929 r.

Ukazało się w druku sprawozdanie całkowite doradcy finansowego i członka Rady Banku Polskiego p. Charles S. Dewey'a, dotyczące planu stabilizacyjnego za 1-szy kwartał r b. Sprawozdanie składa się z trzech części, a mianowicie: 1) wykonanie planu stabilizacyjnego, 2) Inwestycje publiczne i rezerwy prywatne oraz 3) położenie gospodarcze.

Omawiając sprawę zarządzeń budżetowych i skarbowych, p. Dewey zaznacza, że rok budżetowy zakończony 31 marca 1929 r., był dla skarbu Państwa pomyślny. Ogólna suma dochodów bowiem wyniosła 3.008.643.000 zł., wydatków zaś 2.808.464.000 zł., czyli, że pozostała nadwyżka w sumie 200.179.000 zł. Jest to więc wynik daleko lepszy, niż oczekiwano, spodziewając się jedynie 126.800.000 zł. nadwyżki. Wszystkie źródła dochodów były więcej wydajne, niż przewidywano, a ogólnych wpływów podatkowych było 1.737.815.000 zł. Wpływy celne, dzięki nowej taryfie wzrosły stosunkowo szybciej, niż przywóz towarów zagranicznych. Jednakże, pomimo, że zastosowano cła wyższe, wartość towarów przywożonych wzrosła znacznie.

Poruszając kwestję położenia gospodarczego Polski, podkreśla p. Dewey, że pierwszy kwartał 1929 r, odznaczał się recesją aktywności gospodarczej w porównaniu z poziomem, osiągniętym w końcu roku ubiegłego. Spadek ten pogłębiony był przez silne mrozy oraz opady śnieżne długotrwałej zimy i obecnie dość znacznej ilości tygodni będzie potrzeba, aby odzyskać stanowisko poprzednie.

Rolnictwo jednakże ucierpiało stosunkowo niewiele, gdyż zasiewy ozime ocalały, a obszar zasiewu pszenicy, zgodnie z danemi Urzędu Statystycznego wzrósł o 1,1 proc., żyta zaś o 2,2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Sytuacja przemysłu przedstawia się naogół dość pomyślnie, chociaż daje się zauważyć pewien spadek w porównaniu z końcem r. ub. Trudności odczuwa przemysł budowlany, a wskutek tego zmniejszyła się sprzedaż stali i żelaza, więc zamówienia rozdzielane pomiędzy huty przez Związek Hut Żelaznych zmniejszyły się w lutym prawie o 50 proc. w porównaniu do stycznia. W handlu drzewem panuje zastój. Ilość zatrudnionych w przemyśle bawełnianym i wełnianym jest większa, niż w roku ubiegłym, lecz zbyt był słaby, a przemysł ten doznaje również trudności w ściąganiu swych należności.

Wywóz zagraniczny wykazał zniżkę w pierwszym kwartale, wobec tego samego okresu z r. ub. Przywóz zaś towarów obcych wzrósł stosunkowo, lecz nie przekroczył cyfry wykazanej w tym samym okresie r. ub.

Całość stosunków — konstatuje p. Dewey — kształtowała się pod wpływem wyjątkowo ciężkiej zimy. Ponieważ zaś przemysł krajowy nie miał ani czasu ani możności nagromadzenia kapitału obrotowego i rezerw z powodu konieczności odbudowy, przeto przerwa w komunikacji lub zastój w zbycie, jakie spowodowała zima, musiały wywołać natychmiastowy wzrost stopy procentowej oraz ilości weksli protestowanych. Skutki takie są niezmiernie kosztowne dla każdej produkcji, zarówno rolniczej. jak i przemysłowej. Istnieje zatem jedyna tylko droga rozwiązania tego problemu — kończy p. Dewey — a jest nią droga gromadzenia kapitału obrotowego i rezerw.

G. H. Nr. 125/29.

Wybitni wojskowi finscy w Rydze.

RYGA, 5.6. (Pat). Dzisiaj przybyło do Rygi 6 oficerów fińskiego korpusu obrony narodowej z komendantem tego korpusu płk. Paljärsi. Zabawią oni na Łotwie do 10 czerwca, a przybyli w celu zaznajomienia się z organizacją łotewskich związków ochotniczych.

Z. A. S. P. obejmuje kierownictwo dwóch teatrów w Wilnie.

Uzgodnienie projektu umowy między Z. A. S. P. a Magistratem.

W celu ostatecznego omówienia warunków dzierżawy teatrów miejskiego na Pohulance — we wtorek 4 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydjum magistratu z udziałem przedstawiciela Związku Artystów Scen Polskich dyrektora Zelwerowicza. Na posiedzeniu rozpatrzono i ostatecznie uzgodniono projekt umowy, który w dniu 13 b. m. wpłynie na posiedzenie plenum Rady Miejskiej celem ostatecznego zaakceptowania. We wtorek 11 b. m. projekt umowy będzie przedmiotem obrad Konwentu Senjorów Rady Miejskiej. Na posiedzenie to zaproszony został dyr. Zelwerowicz.

Punkty umowy obejmują: oddanie w dzierżawę Z. A. S. P. gmachu teatru miejskiego na Pohulance oraz teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim. W myśl umowy teatr na Pohulance ma być czynny od 1 września do 15 maja. W okresie zaś letnim przedstawienia będą dawane w teatrze letnim w ogrodzie Bernardyńskim.

Magistrat m. Wilna udzielać będzie subwencji Z. A. S. P. 12.000 zł. kwartalnie (po 4000 zł. miesięcznie) oraz wszystkie świadczenia w naturze z jakich dotychczas korzystał zespół „Reduty".

Z. A. S. P. ze swojej strony zoobowiązuje się dawać popołudniówki po cenach obowiązujących w kinematografie miejskim. z udzieleniem bezpłatnej szatni. Ponadto jeden raz w tygodniu przedstawienie wieczorowe dane będzie po cenach zniżonych. Normalne ceny na przedstawienia wieczorowe zostaną uzgodnione z Magistratem.

Niezależnie od powyższego Z. A. S. P. obowiązany jest zaspokoić potrzeby miasta w dziedzinie teatru śpiewnego, co oczywiście dotyczy przedstawień operowych i operetkowych.

Przy kompletowaniu zespołu artystycznego dyrekcja teatrów winna zwracać uwagę na siły miejscowe, o ile takowe odpowiadają wymaganemu poziomowi artystycznemu.

Z. A. S. P. podejmuje się również uwzględniać potrzeby mieszkańców w dziedzinie muzyki i w tym celu 8 razy do roku teatr oddany będzie Wileńskiemu Towarzystwu Filharmonicznemu na urządzanie koncertów.

Były gmach „Reduty" nosić będzie nazwę „Wielki teatr miejski". Teatr w ogrodzie Bernardyńskim przyjwuje nazwę „Miejski Teatr Letni".

W „Wielkim Teatrze Miejskim" muszą być przestrzegane wszystkie warunki, wysunięte przez ofiarodawców.

Z. A. S. P. wysuwa kandydata na dyrektora teatrów. Magistrat akceptuje.

Celem stworzenia własnego miejskiego inwentarza teatralnego magistrat będzie odkupywał inwentarz nabyty przez dyrekcje o ile nie przekracza on sumy 20.000 zł. rocznie.

Umowa, jak już podawaliśmy wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. i obowiązywać będzie na przeciąg lat 3-ch.

Wobec krążących w mieście pogłosek o wpłynięciu do magistratu poza ofertą Z. A. S. P. innych ofert na prowadzenie teatrów miejskich w Wilnie—stwierdzono, iż pogłoski te w najmniejszym stopniu nie odpowiadają prawdzie.

W związku z artykułem „Dziennika Wilenskiego", w którym autor omawiając ewentualną działalność p. Zelwerowicza na stanowisku dyrektora teatrów miejskich w Wilnie przypisuje mu chęć socjalizacji teatrów — dyr. Zelwedowicz oświadczył, iż inkryminowane mu chęci są bezpodstawne i że on w swej działalności powoduje się jedynie stroną artystyczną i rozumie teatr, jako placówkę krzewienia kultury artystycznej w służbie całemu społeczeństwu.

Z przedłożonych projektów i kosztorysów wynika; iż zespół artystyczny składać się będzie z 35 osób, personel administracyjny z 5 oraz techniczny z 26 osób.

Powyżej streszczony projekt umowy w zasadniczych punktach został jednogłośnie zaakceptowany przez członków prezydjum magistratu.

Samoblokada w Rosji Sowieckiej.

(Z jakiemi trudnościami walczyć muszą obywatele sowieccy, pragnący otrzymać paszport zagraniczny).

Podróże zagraniczne obywateli sowieckich już zawsze połączone były z wielkiemi trudnościami. Do roku 1924 wydawanie paszportów zagranicznych odbywało się jedynie w drodze wyjątku, a od roku 1924, kiedy to Związek sowiecki nawiązał normalne stosunki z całym szeregiem państw obcych, zarządzone wprawdzie zostało przychylne traktowanie podań o paszporty na wyjazd zagranicę, ale przychylność ta w praktyce przedstawiała się i nadal się przedstawia dość osobliwie. To, co dzisiaj dzieje się w Rosji w dziedzinie gospodarki paszportowej, przechodzi już wszelkie pojęcia. Dla zwykłego „śmiertelnika" podróż zagranicę jest związana z takiemi trudnościami i takiemi kosztami, że mało kto sobie na to wogóle może pozwolić. System. panujący dzisiaj pod tym względem w Rosji, można by było najlepiej nazwać swego rodzaju „samoblokadą".

Paszporty zagraniczne wydają w Rosji organy komisarjatu spraw wewnętrzych, a więc gubernjalne komitety wykonawcze i ich wydziały administracyjne. Kto pragnie otrzymać paszport na wyjazd zagranicę, musi do odnośnego podania załączyć całą plikę najrozmaitszych dokumentów, jako to: zaświadczenie urzędu skarbowego, zezwolenie władz wojskowych, świadectwo lekarskie, dokument, motywujący konieczność wyjazdu i t. d. Dokumentem, uzasadniającym konieczność wyjazdu zagranicę, może być zaświadczenie lekarza, stwierdzające konieczność przeprowadzenia przez petenta kuracji zagranicą, dalej oficjalne potwierdzenie, że petent ma zagranicą krewnych, którzy będą go podczas jego pobytu poza krajem utrzymywać, i t. p. W Rosji stosowane są dzisiaj na każdym kroku wielkie oszczędności, a otrzymanie obcej waluty związane jest z nieprzezwyciężonemi trudnościami. Dlatego też najchętniej udziela się pozwolenia na wyjazd zagranicę tym osobom, które udowodnią, że mają zagranicą wierzycieli i że po zainkasowaniu należności w walucie zagranicznej, walutę tę oddadzą Bankowi Państwowemu.

Jednym słowem, uzyskanie paszportu zagranicznego jest w dzisiejszej Rosji tak utrudnione, że mało kto odważa się wogóle na podjęcie w tym kierunku jakichkolwiek kroków. Nie dotyczy to oczywiście osobistości oficjalnych, jako też tych osób, które wyjeżdżają zagranicę w interesie rządu. Dla zwykłego śmiertelnika otrzymanie paszportu zagranicznego jest niemożliwością nawet wtedy, jeśli spełni on wszystkie warunki. z jakiemi wydawanie paszportów zagranicznych jest związane. A warunków tych jest niemało. Najgłówniejszy z nich, będący równocześnie największą do zwalczenia trudnością, jest wysoka opłata paszportowa. Wynosi ona dla robotnika 55 rubli, dla urzędnika i kwalifikowanego robotnika — 220 rubli, dla pozostałych obywateli — 330 rubli. Ale jeżeli nawet znajdzie się ktoś, kto kwotę tę chciałby zapłacić, znajdą urzędnicy sowieccy tyle rozmaitych wymówek, że petent paszportu nie otrzyma. Chory człowiek, dla którego wyjazd zagranicę może być jedynem zbawieniem, zmuszony jest całemi miesiącami biegać od urzędu do urzędu tylko po to, by się wreszcie dowiedział, że ta, czy inna instancja uważała za stosowne wstrzymać na „jakiś czas" załatwienie jego podania. Przyczyny tej taktyki tkwią jednak nietylko w krytycznem położeniu gospodarczem Rosji dzisiejszej. Nie wszyscy przecież wyjeżdżający zagranicę wywożą z kraju walutę; nie wszyscy jadą zagranicę po to, by tam pieniądze wydawać, są przecież w Rosji też bezrobotni, którzy pragnęliby zagranicą pracować. To też istotna przyczyna owej „Samoblokady", jaką obecnie w ZSRR możemy obserwować, jest raczej natury politycznej. Bolszewikom chodzi poprostu o to, by obywatele sowieccy (z wyjątkiem niewielu zaufanych) za żadną cenę nie stykali się z zagranicą.

Zakaz wyjazdu zagranicę jest w dzisiejszej Rosji absolutny, paszportu nie dostanie nawet robotnik-komunista, który udowodni, że od samego początku istnienia ZSSR jest czynnym członkiem partji, który nigdy nie popełnił żadnego „grzechu i zasługuje na pełne zaufanie ze strony czynników rządowych. Nie dostanie go poprostu dlatego, że rządowi moskiewskiemu zależy niezmiernie na tem, by jedynym informatorem ludności ZSSR były organy sowieckie, by nikt nigdy nie znalazł sposobności przyjrzenia się stosunkom sowieckim przez okulary „burżuazyjnej" Europy. Że jednak system taki nie przyczynia się do potęgowania uczucia swobody obywatelskiej wśród szerokich warstw ludności, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać.

W jedynym tylko wypadku otrzymanie paszportu zagranicznego nie nastręcza w Rosji wielkich trudności, mianowicie wtedy, gdy chodzi o wyjazd bezpowrotny. Amatorów na takie paszporty jest jednak w Rosji niewielu; nie dlatego, że zbyt dobrze czują się w ZSSR, alę poprostu dlatego, że samo już złożenie podania o podobny paszport jest rzeczą dość ryzykowną. Na osobę, ktora z góry wyrażą swą zgodę na to, by słowa, „i do powrotu do RSSR" zostały w paszporcie jego skreslone, spoglądają bolszewicy zazwyczaj, jako na „wroga proletarjatu" i niejednokrotnie zaczynają go otaczać „specjalną opieką". Wobec tego kroku takiego nikt nie chce ryzykować i raczej rezygnuje z upragnionego wyjazdu zagranicę.

P. min. Kühn w Głębokiem.

Z Głębokiego piszą: W dniu 3 czerwca p. minister komunikacji inż. Kuehn zwiedził stację kolejową w Głębokiem pow. dziśnieńskiego; starosta Jankowski zreferował p. ministrowi sprawę budowy dworca kolejowego w Głębokiem i sprawę ruchu wagonów na tej stacji.

Powrót min. Kühna.

WARSZAWA 5.6. (Pat). Minister komunikacji inż. Kühn powrócił w dniu 5-go b. m. do Warszawy z kilkudniowej podróży inspekcyjnej, odbytej w obrębie wileńskiej dyrekcji P. K. P.

Fuzja trzech wielkich przedsiębiorstw.

KATOWICE. 5.6. (Pat). Na zebraniu zainteresowanej grupy przemysłowców uchwalono wczoraj fuzję trzech wielkich przedsiębiorstw górno-śląskich: huty Bismarka, huty Silesia oraz katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa. Prezesem zarządu sfuzjowanych przedsiębiorstw wybrano Willigera, do rady nadzorczej weszli Averel Harriman, jako prezes—b. minister Gliwic, jako wiceprezes, oraz jako członkowie dr. Lubowicz, ks. Janusz Radziwiłł, Antoni Wieniawski, Irving Rossi, Flick Weinmann, Żychliński i Sabas. W związku z dokonaną fuzją huta Bismarka zmienia swą nazwę na „Katowicka Spółka Akcyjna dla górnictwa i hutnictwa".

Rocznica pracy kulturalnej

(5/VI 1919 — 5/VI 1929).

Wśród wielu doniosłych wydarzeń, których świadkiem było Wilno przed 10 laty zaszczytne miejsce niezaprzeczenie zajmuje uroczysta chwila Zmartwychwstania Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie w dniu 5/VI 1919 r.

Rzut oka wstecz, a więc krótki rys historyczny instytucji, noszącej dziś nazwę Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej, pozostającej pod dzielnem kierownictwem dyrektora Dr. Stefana Rygla.

Księgozbiór Kolegjum jezuitów w latach 1570—1 zapoczątkowuje Bibljotekę Akademji Jezuickiej, następnie Bibljoteki Szkoły Głównej W. X. L. a istniejąc od 1803 r. jako Bibljoteka Uniwersytecka kończy wraz z Uniwersytetem okres swojej świetności w zawierusze wypadków 1832 r.

O ile jednak życiem Instytucji można nazwać okres stopniowej likwidacji mienia i zwalniania pracujących w niej urzędników, trwa ona jeszcze do ostatecznego zlikwidowania fragmentów Uniwersytetu t. j. Akademji Duchownej Rz. Katolickiej i Akademji Medyko Chirurgicznej do r. 1842.

W zakresie lat 1855—1865 mury instytucji z kolei goszczą zbiory muzealne Komisji Archeologicznej, na czele której stoi hr. Eustachy Tyszkiewicz.

Rok 1863.

Na rozkaz Murawjewa z Bibljotek klasztornych, szkolnych, prywatnych, społecznych zwożą do gmachu Bibljoteki Wileńskiej pokonfiskowane książki i zrzucają bezładnie na podłogę. Okazuje się tego coś około 30.000, co sprawdza ówczesny Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Korniłów, stojący na czele grupy rosyjskiego społeczeństwa, dążącej do „odpolszczenia i odkatoliczenia" kraju.

Za zgodą Murawjewa zakłada on w murach naszej Książnicy, w r. 1867 Bibljotekę Publiczną z tendencją rusyfikatorską, włączając do niej zarówno i zbiory muzealne i przynależny im księgozbiór.

Do r. 1915 główny organ kierowniczy instytucji t. zw. Komisja Tymczasowa kieruje jej życiem i stroną techniczną jej funkcjonowania, wydając drukowany 6-tomowy katalog, gromadząc książki głównie w języku rosyjskim, nie przebierając w środkach i nie licząc się z zastrzeżeniami ofiarodawców.

Inwentarz książkowy Bibljoteki, zasilany w tym okresie darami instytucyj naukowych, osób prywatnych, częściowo drogą zakupu a głównie drogą otrzymywania z Komitetów Cenzury obowiązkowych druków, dochodzi przy końcu rządów rosyjskich t. j. w sierpniu 1915 r. do liczby 308.967 t. [1]).

W roku 1915 we wrześniu do Bibljoteki przybywają nowi gospodarze — władze okupacyjne niemieckie, wprowadzając do niej swego bibljotekarza i jego pomocnika—Niemców. Bytność ich kilkuletnia do 24 grudnia 1918 r. nie pozostawiła żadnych śladów, prócz wycinków z gazet niemieckich.

Ze wszystkich władz okupacyjbolszewicy okazują jak widać najwięcej dowodów pieczołowitości i starań w stosunku do Bibljotek; wysyłają bowiem nawet delegata p. Hołownię do Moskwy w celu rewindykowania zbiorów wywiezionych jednakże bez rezultatu.

Rok 1919.

W maju władze wojskowe pieczętują dwie główne Bibljoteki i stawiają przy nich policyjną wartę.

Dn. 27 maja na organizacyjnem zebraniu Komitetu Wykonawczego przy Uniwersytecie Wileńskim mianowany zostaje Bibljotekarzem ś. p. Dr. Ludwik Czarkowski.

Protokół oględzin b. Biblioteki Publicznej Wileńskiej z dn. 5.VI 1919 brzmi jak następuje:

„Z polecenia pana Komisarza „Okręgu Wileńskiego my niżej pod„pisani oglądaliśmy lokal, w którym „mieściły się za rządów rosyjskich „i obecnie Wileńska Bibljoteka Pu„bliczna i Muzeum. O godz. 10½ „przed południem opiekun gmachów „rządowych p. pułkownik Dobrzyń„ski usunał pieczęć lakową z zam„ku na drzwiach głównych wejścio„wych do gmachu bibljoteki od uli„cy Uniwersyteckiej poczem otwarty „został zamek, wiszący z klucza „przez p. archiwistę miejskiego p. „Wacława Studnickiego który do„ręczył klucz ten bibljotekarzori Dr. „Ludwikowi Czarkowskiemu. Po„czem obecni zwiedzili kolejno wszy„stkie sale i pokoje, zajęte jak się „okazało na dole przez byłą salę czy„telnianą i kancelarję: na piętrach „zaś (4-ch) po lewej stronie od wej„ścia mieszczą się sale muzealne, „z prawej strony bibljoteka. We „wszystkich pokojach pełno śmieci „i kurzu, brak widoczny obrazów „prawie wszystkich, po wielu z nich „zostały ramy, nie widać inkunabułów „i ksiąg oprawnych w pargamin. „Pozatem poważniejszych uszkodzeń „nie dostrzegliśmy. Na najwyższem „piętrze bibljoteki, na ścianie od „strony obserwatorjum, przy której „stoją police z księgami, olbrzymie plamy wilgoci, pochodzące, jak sprawdził budowniczy, p. Dubowik, wskutek braku na dachu 3—4-ch arkuszy blachy, przez co zacieka woda deszczowa; w sąsiednim pokoju widoczne są na ścianie pasy (strugi) od zaciekającej wody".

Podpisali: St. Dobrzyński, Wacław Studnicki, Dr. Ludwik Czarkowski, Inż. Piotr Stabrowski, Architekt Antoni Dubowik, Techn. Dróg. Kom. Wincenty Mosiewicz.

W takim stanie znaleziono po latach wielu księgozbiór, który za świetnych czasów Lelewela, Grodka, Sniadeckich był przedmiotem szczególniejszych starań jako jeden z najgłówniejszych wówczas warsztatów naszej wiedzy i kultury.

Od uroczystej chwili 5.6.1919 r., której dziesiątą rocznicę obecnie święcimy. Otwiera się naszemu pokoleniu możność niczem już nie krępowana twórczej pracy w murach dostojnej instytucji — dzisiejszej Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej.

Mija dziesięciolecie pracy organizacyjnej — instytucji.

W czteropiętrowym lokalu opuszczonym i zaniedbanym w r. 1919, a dziś powiększonym dzięki interwencji Komisji Mieszkaniowej z ramienia Uniwersytetu, wre ruch i życie.

Przeszło 20 osób personelu, częściowo zajętych jest w Biurze Katalogowem tworzeniem katalogów, inwentaryzacją nowych wpływów [1]) licznych darów, zakupów, egzemplarzy obowiązkowych, porządkowaniem działów, archiwalnych — częściowo obsługując publiczność, której stosunek do instytucji ujęto w literę prawa w postaci urzędowego regulaminu wydanego w r. 1925.

Uruchomiono czytelnię czasopism i profesorską, a księga obecności czytelni publicznej notuje nieraz przeszło sto odwiedzin dziennie. Wypożyczalnia w godzinach ściśle oznaczonych jest miejscem tłumnych skupień, gdzie urzędnik załatwia dziennie do paruset zamówień.

Katalóg główny, dotąd niestety tylko alfabetyczny, rozrośnięty niepomiernie w stosunku do czasów przedwojennych, udostępniony obecnie dla publiczności, mieści się w osobnej sali, gdzie jedna z osób personelu ma za zadanie udzielać korzystającym z niego informacji.

Rozgałęzienia katalogu głównego j. np. katalog czasopism, katalogi bibljotek podręcznych publicznej i profesorskiej, katalog druków wileńskich, zapoczątkowany katalog przedmiotowy (pierwszy w Polsce) katalog bibljoteki biurowej, obejmującej dzieła, służące do wewnętrznego użytku, świadczą wymownie o wzmożonej intensywności pracy i jej zróżniczkowaniu.

W godzinach pozaurzędowych, wieczorem przechodnie nieraz widzą okna jednej z sal rzęsiście oświetlone.

To się odbywa posiedzenie członków Koła Związku Bibjotekarzy, albo Tow. Bibljofilów a może nawet Tow. przyjaciół Bibljoteki...

Wskazuje to na nawiązanie kontaktu instytucji ze społeczeństwem miejscowem i zamiejscowem zawodowem środowiskiem fachowców.

Należy zaznaczyć także ukazanie się w druku monografji bibljoteki [2]) jako jednego z wydawnictw własnych, urządzanie wystaw kursów bibljotekarskich, zapoczątkowanie centralnego katalogu czasopism bibljotek wileńskich. katalogowanie dzieł w języku hebrajskim i żargonie przez specjalistę, ogłaszanie dziennych pozycyj Urzędowej Bibljografji Regjonalnej w Dzienniku Wileńskim i w Radio.

Jeżeli wreszcie wspominamy o uruchomieniu własnej pracowni introligatorskiej. o niejednokrotnem wysyłaniu eksponatów nietylko na wystawy w miastach polskich ale i zagranicę, o odnowieniu sali freskowej, połączonem z dużym nakładem pieniężnym, o rozszerzeniu wypożyczania miejscowego do granic pozamiejscowego nie wyłączając zagranicy — stwierdzimy dowodnie rezultaty zapobiegliwych i umiejętnych starań kierowniczego personelu starań opartych na pomocy życzliwej wydziału bibljoteki przy minist. WR. i OP. skierowanych do stworzenia z dzisiejszej bibljoteki wileńskiej placówki kulturalnej pod względem zewnętrznego wyglądu i urządzenia odpowiedającej współczesnym wymaganiom naukowym.

Marja Popowska.

[1]) Podczas ewakuacji wywieziono do Petersburga i Moskwy rękopisy w liczbie 860, i inkunabuły w liczbie 1000.

[1]) Z ofiarodawców należy wymienić śp. Marję z ks. Drucko-Lubeckich Łęską (42.869 t.t.) prof. Marjana Zdziechowskiego i innych.

[2]) Michał Brensztejn Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie do r. 1832. (wyd. II 1925)

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Klęska pożarów a Magistrat smorgoński.

Smorgonie, w czerwcu 1929 r.

Przeżywamy obecnie nową klęskę żywiołową — klęskę pożarów. Codzień bodaj przynoszą pisma wiadomości o pożarach: niedawno spaliło się bogate i ruchliwe miasteczko Iwje, nieco później z dymem poszła osada Kolki i 117 zamożnych gospodarzy, po kilku godzinach stało się nędzarzami. Pali się i w naszych okolicach.

A lato dopiero się zaczyna i będzie podobnie długie i upalne.

Lęk przed nieszczęściem pożaru ogarnia zarówno wieśniaka jak i mieszkańca miast i miasteczek z ich zbitemi w zwartą masę drewnianemi domami, o dachach krytych słomą lub gontem.

Niebezpieczeństwo jest wielkie, jednakże nie większe niż w latach poprzednich.

Walka więc z niem nie jest niemożliwa, należy ją tylko podjąć, ale wspólnie i bez oszczędzania sił i ofiar. Wprawdzie nie obezwładnimy zupełnie tego żywiołu nigdy, nie będzie on jednak tak straszny i nie puści już z dymem całych osiedli setki nieraz domów obracając w perzynę.

Bądźmy na pogotowiu i nie traćmy czasu, sprawdźmy stan naszych sikawek i beczek, a w razie braku budujmy nowe!

Tak mniej więcej odczuwa, myśli i pociesza siebie i swe otoczenie przeciętny obywatel naszych ziem lit.-białoruskich.

Ale nie tak myśli magistrat smorgoński, którego niebezpieczeństwo pożarowe miasta, jak widać, mało obchodzi, chociaż zdawałoby się jego przedewszystkiem obowiązkiem jest opieka nad bezpieczeństwem miasta i jego mieszkańców.

Należałoby więc przypuszczać, że magistrat smorgoński, nie posiadając własnej straży pożarnej, na utrzymanie której go nie stać, będzie tembardziej wspierał i otaczał jak najlepszą opieką istniejącą w Smorgoniach ochotniczą straż pożarną, zresztą dobrze postawioną i cieszącą się opinją jednej z najlepszych straży na Wileńszczyźnie.

Niestety, tak nie jest; dotychczasowe bowiem traktowanie potrzeb straży, jest raczej ignorowaniem jej interesów i tamowaniem rozwoju, niż troską o jej dobro, a więc i o dobro miasta. Jak wiadomo 80—90 proc. kosztów utrzymania ochotnich straży pożarnych (strażacy - zarząd pracują honorowo) ponoszą lokalne instytucje samorządowe, które subsydjują poszczególne straże.

Cofnięcie tych subsydjów może spowodować niechybne zamknięcie niezbędnej i koniecznej placówki, która ofiarnie ratuje mienie, a częstokroć i życie swych współobywateli.

Nie rozumie tego magistrat smorgoński, a jego stosunek do tej placówki graniczy prawie ze skandalem. Dowodem niech posłuży następujący fakt.

Dzięki ofiarności ogółu oraz poszczególnych jednostek, z wielkim trudem i nakładem sił udało się jakoś podźwignąć i należycie wyekwipować straż ogniową. Hufiec 50-ciu ludzi wyekwipowanych i należycie wyćwiczonych o każdej porze dnia i nocy czuwał nad bezpieczeństwem naszem i naszego mienia, aż naraz magistrat smorgoński ni z tego, ni z owego zaprzestał wypłacania straży subsydjum, przyznanego przez radę miejską, na rok budżetowy 1928/29, a nawet ręcznie do wiary... zażądał zwrotu wszystkich pieniędzy, które straż w latach 1928 i 1929 jako subsydjum otrzymała.

Nie wiem czy kroniki jakiegoś miasta notowały takie zjawisko, w Smorgoniach jest to faktem.

Najbardziej ciekawem w tem wszystkiem jest jednak to, że nie zachodzi tu żadna wina ze strony straży, która w ciągu całego czasu dokładnie wywiązywała się ze swego zadania, dawane przez Magistrat pieniądze zużywając na zakup potrzebnego inwentarza. Wina jest całkowicie Magistratu, który przez swe niedołęstwo nie potrafił w ciągu roku zrealizować uchwały rady o subsydjum dla straży.

Zwrócić dziś pieniądze Magistratowi (3.300 zł.) znaczy sprzedać z licytacji kupiony za te pieniądze inwentarz: beczki, sikawki, drabiny i t. p. a nie otrzymywać nadal subsydjum to—zlikwidować całą straż, gdyż ze składek członkowskich, stanowiących roczną sumę 300 zł. utrzymać jej się nie da. Jaka wytworzyłaby się wówczas sytuacja domyślić chyba nie trzeba, zrozumie to każdy nawet najmniej kulturalny człowiek.

Jak się ustosunkuje do tego stanowiska Magistratu zarząd straży — nie wiem, sądzić jednak należy, iż broniąc bytu swego istnienia do upadłego, i zapewniam, że wszyscy mieszkańcy miasteczka gorliwie mu w tem pomogą.

Nie przesądzając zgóry ostatecznego rozwiązania życzyć należy, by i władze nadzorcze wejrzały bliżej w tę sprawę, wyjaśniając naszemu Magistratowi, że zabawa z ogniem nie należy do bezpieczniejszych.

Leon Daniuszewski.

Obława na dywersantów trwa.

Pozostali jeszcze na wolności członkowie litewskiej bandy dywersyjnej, która 30 ub. m. dokonała napadu na polskie terytorjum, ścigani są w lasach augustowskich w dalszym ciągu przez oddziały K. O. P-u.

Jak się dowiadujemy, w związku z napadem aresztowano na pograniczu kilka osób, które pozostawały w kontakcie z bandą. U aresztowanych znaleziono broń.

DRUJA

— **Egzaminy wstępne w gimnazjum polskiem im. Kr. Stefana Batorego w Drui do klas IV, V, VI, VII-ej** odbędą się między 15 a 30 czerwca. Podania będą przyjmowane tylko do 10 czerwca. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy. *Dyrekcja.*

Z POGRANICZA

— **Ruch na pograniczu polsko-litewskiem.** W miesiącu ubiegłym granicę polsko-litewską na posterunku przepustek rolnych przekroczyło z górą 6000 osób.

SPORT

Trzeci dzień wyścigów konnych.

Dziś na polu wyścigowym w Pospieszce rozegrane będą trzecie w obecmym sezonie wiosennym zawody konne poprzedzone przez konkurs hippiczny lekki,

Do konkursu o 3 nagrody honorowe staną: 1) *Faryzeusz* pod ppor. 4 p. ul. Jeljaszewiczem, 2) *Łatwy* pod ppor. 4 p. ul. Mackiewiczem, 3) *Król* — jedzie por. 23 puł. Romaszkiewicz, 4) *Laik* — jedzie por. 23 p. ul. Sołtykiewicz, 5) *Meta* — jedzie ppor. 3 DAK. Wiełłowicz, 6) *Niecnota* — pod. por. 3 DAK. Węgrzyńskim, 7) *Janka* — jezdziec por. 4 p. ul. Budzyński. 8) *Milord*—jedzie por. 3 DAK. Małuski, 9) *Niedziela* pod ppor. 3 DAK. Zakrzewskim, 10) *Renia*—jedzie por. 4 p. ul. Anton. 11) *Janusz* — jedzie por. 3 DAK. Małuski, 12) *Port* — pod por. 23 p. ul. Romaszkiewicz, 13) *Lepel* — jedzie ppor. 4 p. ul. Jeljaszewicz. oraz 14) *Łańcuch* pod por. 3 DAK. Bartkowskim.

Warunki konkursu: 10 przeszków wysokich do 1,1 mtr. szerokich do 3 mtr., tempo 350 mtr. na minutę. Początek o godz. 2 m. 30 pp.

Program wyścigów składa się z 5-ciu gonitw:

Godz. 4 p.p. I gonitwa płaska o nagrodę 500 zł. Dystans 1600 mtr.

Zapisane: 1) *Wandal* oficerów 4 p. ul. — jedzie N. N. 2) *Wierny* por. Gromnickiego — jedzie N. N.

Godz. 4 m. 30 pp. II gonitwa z przeszkodami o nagrodę 900 zł. Dystans około 3.600 mtr.

Zapisane: 1) *Humbug* rtm. Wróblewskiego—jedzie por. Anton. 2) *Bajeczna* oficerów 27 p. ul.—jedzie N. N.

Godz. 5 pp. III gonitwa z płotkami o nagrodę 800 zł. Dystans 2.400 mtr.

Zapisane: 1) *Juljusz* oficerów 27 p. ul. — jedzie N. N. 2) *Bebuś* tychże właścicieli—jedzie p. A. Uścinow. 3) *Dobosz III* 20 szwadronu K. O. P. — jedzie chłop. staj. Kondraciak i 4) *Aino II* rtm. Z. Cierpickiego — jedzie właściciel.

Godz. 5 m. 30 pp. IV gonitwa z przeszkodami o nagrodę 700 zł. Dystans około 3.500 mtr.

Zapisane: 1) *Alba* rtm. Stpiczyńskiego—jedzie por. Budzyński, 2) *Oberek* kpt Rajewicza—jedzie por. Małuski, 3) *Polsh* por. Gromnickiego — jedzie właściciel i 4) *Bajka* 1 p. ul.—jedzie por. Mineyko.

Godz. 6 pp. V gonitwa z płotkami o nagrodę 700 zł. Dystans około 2.400 mtr.

Zapisane: 1) *Nida* oficerów 23 p. ul. — jedzie chł. staj. Kondraciak. 2) *Tancerka II* rtm. Reliszko—jedzie por. Donner, 3) *Aino II* rtm. Z. Cierpickiego—jedzie właściciel i 4) *Pan Leon* oficerów 27 p. ul. — jedzie p. Uścinow.

Kos.

Zaprzeczenie pogłoskom o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Wilna.

W związku z kursującemi po mieście pogłoskami o rzekomo mającem nastąpić rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Wilna, które ze swej strony z obowiązku dziennikarskiego zamieściliśmy na łamach „Kurjera Wileńskiego" w dn. 4 i 5 b. m. — władze miejskie za pośrednictwem PAT-icznej stwierdzają, iż pogłoski te są całkowicie bezpodstawne

KRONIKA

Czwartek **6** Czerwca

Dziś: Norberta i Kl.
Jutro: † S. Jez. Rob.

Wschód słońca—g. 3 m. 32.
Zachód g. 19 m. 10.

OSOBISTE

— **Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego** p. Ludwik Szwykowski wyjechał dnia 5-go czerwca r. b. w sprawach służbowych do Warszawy i Poznania. Zastępstwo objął p. Barbaro.

ADMINISTRACYJNA

— **Usunięcie ze śródmieścia składów słomy i siana.** Ze względu na bezpieczeństwo publiczne p. wojewoda zatwierdził zarządzenie magistratu, polecające usunięcie ze śródmieścia składów siana i słomy, nie odpowiadających stawianym wymaganiom.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody wileńskiego.** W dniu 5-go czerwca p. wojewoda przyjął m. in. deputację władz wojskowych złożoną z komendanta placu ppułk. Iwo Giżyckiego, szefa sztabu D. O. W. mjr. Obertyńskiego i mjr. 3 p. saperów Kątkowskiego w sprawach ewentualnego zrealizowania projektu budowy mostu dla pieszych przez Wilję na wysokości mniej więcej komendy placu.

Dalej przybyła na audjencję do p. wojewody delegacja pań, reprezentujących fundację Rockefellera, a mianowicie p. p. Tennant i Oyarzabol w towarzystwie p. Babickiej z departamentu służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych. Delegacja pań z fundacji Rockefellera przybyła do naszego województwa w celu zwiedzenia zakładów opiekuńczych na terenie Wilna i niektórych powiatów zwłaszcza święciańskiego.

Przyjęty był przez p. wojewodę gen. Mokrzecki w aktualnych sprawach Z. O. W. pułk. Korewo w sprawach pogranicza, podprokurator wileńskiego Sądu Apelacyjnego Kryczyński w sprawach kulturalno - oświatowego wśród polskich Tatarów.

W dniu 5-go b. m. przyjął p. wojewoda na posłuchaniu starszego referendarza wileńskiej dyrekcji P.K.P. p. Onufrego Budreckiego. Na audjencji tej p. wojewoda wileński w obecności prezesa dyrekcji P. K. P. Staszewskiego i naczelnika wydziału prezydjalnego W. Piotrowicza udekorował p. Budreckiego krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski, nadanym mu za zasługi położone przy ewakuacji mienia państwowego w roku 1920.

MIEJSKA

— **Nowe jezdnie i chodniki w śródmieściu.** Sekcja techniczna magistratu opracowała projekt robót drogowych na rok bieżący. Program między innemi obejmęje wykonanie jezdni z asfaltu lanego na ulicach: Ostrobramskiej, Wielkiej, Imbary, Zamkowej, Magdaleny, Biskupiej, Mickiewicza na odcinku od placu Katedralnego do Jagiellońskiej, Wileńskiej, Dominikańskiej i św. Jańskiej.

Na wyżej wymienionych ulicach również mają być w roku bieżącym ułożone nowe chodniki.

Prowadzenie robót oddane będzie przedsiębiorstwu krajowemu, które obowiązane jest do 1 października b. r. całkowicie wykonać nakreślony wyżej plan, dając jednocześnie gwarancje 5-letniej bezpłatnej konserwacji i 10-letniej konserwacji z opłatą nie wyżej jednego złotego za 1 mtr.².

W związku z powyższem sekcja techniczna magistratu wydała zarządzenie. żeby na wymienionych ulicach, wszelkie roboty ziemne były ukończone najpóźniej w pierwszej połowie sierpnia b. r.

Ogółem nowa jezdnia ułożona będzie na przestrzeni 30.000 mtr.².

Przedsiębiorstwo, prowadzące roboty zoobowiązało się zatrudnić na robotach wyłącznie robotników miejscowych za wyjątkiem sił fachowych.

— **Dworzec dla autobusów podmiejskich.** Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Robót Publicznych zamierza wybudować na placu Orzeszkowej specjalny dworzec dla wszystkich autobusów podmiejskich.

— **Usunięcie wieży strażackiej.** Ze względów estetycznych magistrat m. Wilna przystąpił do rozbiórki wieży strażackiej w posesji magistratu przy ul. Dominikańskiej 2.

— **Z posiedzenia komisji technicznej.** W ubiegły wtorek w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji technicznej, na którem między innemi omawiano sprawę potrzeb miasta w dziedzinie elektryfikacji oraz ustalono plan robót drogowych na okres 10 letni.

Po dłuższej dyskusji ustalono, iż typ jezdni na ulicach o normalnym spadku będzie wykonany z asfaltu lanego grubości 5 centmetrów. Na ulicach zaś o znacznym spadku i o wzmożonym ruchu towarowym, jeźdnie wykonane zostaną z kostki granitowej.

— **Właściciele kin interwenjują.** Onegdaj do wice-prezydenta miasta p. W. Czyża zgłosiła się delegacja właścicieli kin, która przedstawiwszy pokrótce ciężkie położenie materjalne właścicieli w związku z okresem letnim — interwenjowała o zmniejszenie podatku widowiskowego

Sprawa ta była rozważana na posiedzeniu prezydjum magistratu, który postanowił na okres 2 miesięczny (czerwiec i lipiec) obniżyć opłatę z 10 000 do 8.500 zł. z tem jednakże zastrzeżeniem, iż właściciele kin nie zmniejszą ilości zatrudnionych i płac dziennych personelu.

UNIWERSYTECKA

— **Nominacja.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Sławomir Czerwiński, mianował z dniem 1-go czerwca r. r. dr. Stefana Rygla, dotychczasowego dyrektora bibljoteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dyrektorem bibljoteki Uniwersytetu warszawskiego.

Jak się dowiadujemy, p. dyr. Rygiel po objęciu stanowiska dyrektora bibljoteki U. W. będzie dojeżdżał do Wilna, kierując nadal pracami, rozpoczętemi przez niego w bibljotece Uniwersytetu Stefana Batorego.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Opiekunowie społeczni.** Wileński Urząd Wojewódzki otrzymał rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wykonaniu ustawy o opiekunach społecznych.

Do dn. 10 lipca poszczególne gminy mają przedstawić listy kandydatów desygnowanych na stanowiska opiekunów społecznych. Najpóźniej do dnia 10 września ma nastąpić wybór tych opiekunów, zaś do dnia 1 listopada będą stworzone komisje opieki społecznej przy poszczególnych gminach i powiatach, a do dnia 1 grudnia—wojewódzkie komisje opieki społecznej.

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie współdziałania policji z opiekunami społecznymi w dziedzinie prowadzonej przez nich akcji. (—)

WOJSKOWA

— **Zasiłki dla żon rezerwistów.** Pomimo, iż rezerwiści powołani w pierwszym terminie dopiero rozpoczęli swe ćwiczenia wojskowe, żony ich i krewni, uprawnieni do korzystania z zasiłków, już się zgłaszają po odbiór tych zasiłków. W związku z tem należy zaznaczyć, że zasiłki te wydawane będą dopiero po przedstawieniu zaświadczenia formacji, że dany rezerwista zgłosił się na ćwiczenia i wypłacane będą dekadami, przyczem ostatni okres opłacony będzie po ukończeniu ćwiczeń i przedłożeniu zaświadczenia, dokładnie określającego ilość dni przebytych na ćwiczeniach. Wszelkie zatem przedwczesne zgłaszanie się po zasiłki jest niecelowe i naraża tylko petenta na zbędną stratę czasu. (—)

Z POCZTY

— **Wyjaśnienie dyr. P. i T. w sprawie emerytów państwowych.** Wobec zniesienia ustawą z dnia 23 marca 1929 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr 23 poz. 234 z r. 1929) postanowień art. 25 ustawy z dn. 11.XII. 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnem funcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. Ust. Rz. P. Nr 6 poz. 46 z r. 1924) mogą emerytowani funkcjonarjusze państwowi zajmować stanowisko na służbie w instytucji państwowej lub samorządowej, pobierając przytem pełne uposażenie emerytalne bez jakichkolwiek potrąceń.

Ponieważ postanowienie powołanego art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11.XII 1923 roku wstrzymywały dotychczas kandydatów z pośród emerytów, zwłaszcza pocztowych, od ubiegania się o posady kierowników agencyj pocztowych, przeto oznajmia się, że w przyszłości przy doborze kandydatów, ubiegających się o kierownictwo agencyj pocztowych zasadniczo kierować się będzie dyrekcja poczt i telegrafów kolejnością zgłoszeń, a poza kolejnością uwzględniać będzie przed innymi kyndytami emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych zwłaszcza pocztowych.

Odnośne podanie należy kierować do dyrekcji pocz i telegrafów w Wilnie. ul. Sadowa Nr 25.

Z POLICJI

— **Inspekcja w policji.** W najbliższych dniach przybywa do Wilna celem przeprowadzenia inspekcji, delegat głównej komendy Policji Państwowej inspekcyjny Gall.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Zrzeszenia Byłych Uczenic gimn. El. Orzeszkowej** przyjmuje zapisy członków, opłatę składki oraz udziela wszelkich informacyj, dotyczących Zrzeszenia we czwartki od godz. 4—5, wtorki, piątki i soboty od godz. 9.45—10.15 w lokalu gimnazjum.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobocie w powiecie wileńsko-trockim** Podług ostatnich danych statystycznych na terenie powiatu wileńsko-trockiego zarejestrowano ogółem 329 bezrobotnych.

W porównaniu z miesiącem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 174 osoby.

RÓŻNE

— **Strażacy wileńscy jadą na P. W. K** Celem zapoznania się z Powszechną Wystawę Krajową i wzięcia udziału w zawodach strażackich magistrat m. Wilna deleguje dwie grupy strażaków, które wyjeżdżają do Poznania 10 i 26 b m.

— **Podrożenie lekarstw.** Od dnia wczorajszego została podniesiona o 25 proc. w całej Polsce oficjalna taksa aptekarska - za sporządanie lekarstrw (t. zw. „laborata").

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia")

— **Występy artystów warszawskich.** „Koloty z towarzystwa". Sensacyjny ten tytuł należy do niemniej sensacyjnej komedji Lonsdala, w której występują nasi wysoce utalentowani goście warszawscy: p. p. Marja Majdrowiczówna. Antoni Różycki i Władysław Lenczewski.

Rozentuzjasmowana publiczność niezwykle serdecznie codziennie przyjmuje zarówno sztukę jak i wykonawców.

Dziś „Kokoty z towarzystwa".

— **„Zakład o miłość".** Codziennie pod reżyserją znakomitego gościa Antoniego Rózyckiego odbywają się próby z najnowszej komedji Beylina „Zakład o miłość", w której na czele naszego zespołu wystąpią dwaj goście warszawscy Antoni Różycki i Władysław Lenczewski.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał; Kukułka.

CZWARTEK, dnia 6 czerwca 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.50 — 13.00: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 17.00 — 17.30: Program dzienny, repertuar teatrów, kin i chwilka litewska. 17.20 — 17.30: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 17.30—17.55: Muzyka z płyt gramofon. 17.45 — 18.45: Transmisja z menażerji. 18.45 — 18.55: Komunikat P. W. K. 19.00 — 19.25: „Czeski epigon polskiego romantyzmu"—odczyt wygł. prof. U. S. B. Witold Taszycki. 19.25—19.45: Kwadrans Akademicki. 19.45 — 20.00: Program na dzień następny. komunikaty i sygnał czasu. 20.00 — 20.15: Komunikat P. W. K. 20.15 — 21.35: Koncert wieczorny. 21.35 — 22.00: Literacki występ autorski: „Angielka i słońce"—Wacław Sieroszewski. 22.00—23.25: „Szwecja" — odczyt wygł. red. Zdzisław Dębicki. 22.25 — 23.00: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Giełda warszawska z dn. 5.VI. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Waluta	Kursy
Belgja	123,92½—124.23—124,23½
Kopenhaga	237,52½—238.12½—236,95½
Londyn	43,24¾—43,24—35,14
Nowy Jork	8,90—8,92—8,88
Paryż	34,86—34,95—34.78
Praga	26.40—26.46—26,34
Szwajcarja	171,65—172,05—171,22
Stokholm	238,42—239,04—237,82
Wiedeń	125,27½—125,58½—124,96½
Włochy	46,67—46,79—46,55
Marka niem. w obr. nieof.	212,64

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 103.75 — 103.50. Stabilizacyjna 92. Dolarowa 74. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 84. 10% kolejowa 102,50. 8% Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7%—83,25. 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. 83.25. 4½% Ziemskie 47. 4% ziemskie 39. 8% warsz. 64.50. 8% Łodzi 48.76 — 59.75—59.

Akcje: B. Polski 167,50. Spółek Zar. 78.50. Siła i Światło 115. Cukier 30. Firley 48. Węgiel 72.50. Lilpop 30. Modrzejów 24, Ostrowiec 79 — 81. Starochowice 26,50.

Na wileńskim bruku.

— **Przejechanie.** Wczoraj o godzinie 5 ppoł. auto straży ogniowej „Smok" przejechało na ul. Kalwaryjskiej koło mostu Zielonogo M. Kociembową lat koło 40-stu. Ciężko poranioną K. odwieziono karetką pogotowia do szpitala św. Jakóba.

— **Pasera Izraela Cichoka** (Składowa 2) ujęto w chwili gdy wiózł dorożką skradzioną bieliznę. Zaobserwowano go na ulicy Niemieckiej.

— **Podrzutki** ujawniono na ul. Portowej i Zawalnej. Oba płci męskiej w wieku 4 tyg.

— **Uciekła ze szpitala** św. Jakóba porzucając 9 dniowe dziecko Eufrozyna Pietkiewiczówna (Tatarska 12).

— **Samochód** 14399 na ul. Zamkowej wpadł na cyklisę Mieczysława Stankiewicza (Mostowa 27) który uległ obrażeniom głowy i rąk.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Posiedzenie komisji drzewnej i komunikacyjnej.

Dn. 4 t. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, pod przewodnictwem radcy p. inż. Trockiego połączone posiedzenie Komisji Drzewnej i Komunikacyjnej dla uzgodnienia postulatów obu komisyj z dziedziny taryf kolejowych dla drzewa. Postulaty, dotyczące ulg taryfowych i eksportowych, materjałów tartych, nadawanych z terenu Izby oraz podwyższenia taryfy dla przewozu drzewa okrągłego tartacznego do tartaków, położonych dalej niż o 200 kilometrów do stacji nadawczej, nie wywołały dyskusji i zostały jednogłośnie przyjęte. Również bez dłuższej dyskusji został przyjęty postulat wprowadzenia ulgowej taryfy na przewóz kopalniaków z terenu Izby do Zagłębia Śląskiego. Natomiast bardzo długo był debatowany postulat niepodwyższania przy projektowanej reformie taryf dla eksportu papierówki, osiki zapałczanej olchy, kopalniaków i słupów telegraficznych i telefonicznych.

Obecny na posiedzeniu rzeczoznawca do spraw przemysłu tekturowego dowodził, że występować przeciwko podwyższeniu taryfy dla eksportu papierówki można pod warunkiem jednoczesnego obniżenia taryfy dla eksportu tektury do tego poziomu, ażeby przewóz tektury nie był droższy, niż przewóz ekwiwalentu papierówki. Połączone komisje uznały podwyższenie taryfy dla eksportu wyżej wymiesionych sortymentów za niewskazane, lecz jednocześnie została uznana konieczność w celu zwiększenia popytu na wspomniane sortymenty przez krajowy przemysł, wytwarzający produkty dalszej przeróbki i w celu wzmożenia eksportu z kraju wytworów wyższych szczebli produkcji, domagać się postawienia eksportu tych wytworów na płaszczyźnie uprzywilejowana pod względem taryfowym.

Zwołanie podkomisyj.

W myśl uchwały podkomisji podatkowej Izby zostały zwołane posiedzenia podkomisyj fachowych: a) do podatku przemysłowego na dzień 11 b. m., 2) do podatków dochodowego i majątkowego na dzień 12 b. m.

Zadaniem podkomisyj będzie ustalenie postulatów z dziedziny odpowiednich podatków oraz kolejność ich załatwienia.

Firmy zagraniczne nawiązują kontakt z krajowymi.

1. Komitet Targu Poznańskiego komunikuje Izbie, że następujące zagraniczne firmy pragną nawiązać kontakt z krajowymi odbiorcami.

1) Firma z Aleksadrji (Egipt) pragnie importować z Polski większe ilość dykt świerkowych.

2) Firma grecka przyjmuje reprezentację firm polskich na materjały wełniane, bawełniane oraz produkty chemiczne i farmaceutyczne.

3) Firma grecka pragnie importować z Polski szynki.

4) Poważna firma drzewna z Pireusu przyjmie przedstawicielstwo na klepki do beczek. Posiada rozległą klijentelę.

5) Firma turecka przyjmie reprezentację firm polskich na różne artykuły, mające zbyt w Turcji.

6) Firma ze Smyrny przyjmie przedstawicielstwo firm polskich na różne artykuły.

2. Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marszałka Focha 42.

Konsulat Generalny w Królewcu zawiadamia Izbę, że w dniu 24 czerwca r. b. otwarta będzie w Królewcu Wystawa Drzewna, organizowana przez Verband Ostproussischer Holzhandler und Sägewernei Verband Deutscher Ingenieuere, która ma na celu uwidocznienie postępów technicznych w przeróbce drzewa w Niemczech.

Z SĄDÓW

Proces fałszerzy biletów kolejowych.

Trzeci dzień rozpraw.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęto od zbadania pozostałych dwóch świadków odwodowych, który jednak nic istotnego do sprawy nie wnieśli.

Następnie sąd dodatkowo przesłuchał świadków oskarżenia: Świderską, urzędniczkę wydziału kontroli dochodów, która po wykryciu korekty biletów powtórnie wydrukowanych, wniosła rewelacyjne zeznania, że na żądanie jej zwierzchnika Szmidta przepisywała z odpowiedniemi poprawkami wykazy. Obecnie na przewodzie świadek ten daje dość niejasne odpowiedzi.

Celem otrzymania wyraźnego obrazu całokształtu sprawy badano dodatkowo świadków: Derwinskiego, przodownika służby śledczej, który przez kilka miesięcy formalnie rył się w papierach archiwum dyrekcyjnego i przyczynił się w zaocznym stopniu do rozjaśnienia sprawy; Papieskiego i Bachowskiego — członków komisji, która miała zlecone przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. Wreszcie zbadani zostali św.: Stefanowicz — urzędnik i Witkowski — zecer wytwórni biletowej.

Zkolei sąd przystąpił do badania dowodów rzeczowych, składających się z zamówiń, księgi zapasów biletów, wykazów wysłanych biletow z drukarni do wydziału kontroli dochodów, korekty biletów i t. d.

W czasie zaznajamiania się z tymi dowodami, w czem żywy udział bierze prokurator, biegły, oraz obrona, sąd wysłuchuje objaśnień odnośnych świadków oraz wyjaśnień samych oskarżonych, jak: Szmidta, Osicy i Kamińskiego.

Żmudna ta praca trwa bez przerwz aż do godz. 5 m. 30 pp.

Wobec przemęczenia przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Dziś w dalszym ciągu sąd badać będzie zgromadzone dokumenty, poczem głos zabiorą biegli pp. Rutkowski z ramienia dyrekcji i Kaczor—kaligraf.

Spodziewane jest również otwarcie rozprawy stron.

Ka-er.

Sprawa teatru—a muzyka w Wilnie.

W toku rozstrzygającej się obecnie sprawy teatru w Wilnie, zwraca uwagę zbyt słabe zaakcentowanie jednego z ważnych czynników życia kulturalno-artystycznego.

Czynnikiem tym jest — muzyka. Mógłby ktoś zapytać: co mają wspólnego sprawy teatralne z ruchem muzycznym? I w zapytaniu tem nie znaleźlibyśmy nic niestosownego właśnie w Wilnie, to jest w jednem może mieście w Polsce, gdzie nad sprawami muzycznemi żadne czynniki urzędowe pieczy nie mają. Śmiało rzec można: absolutnie żadne, jeżeli nie rachować sporadycznego poparcia w wyniku mozolnych kołatań o pomoc czy to moralną czy materjalną, dla poczynań garstki ludzi ideowych, dbających o jaki taki stan rzeczy w tej dziedzinie sztuki. Jest rzeczą wysoce chwalebną, że sprawy teatru dramatycznego, poruszają żywo, zarówno opinję społeczną jak i sfery urzędowe, że w potrzeby tych spraw wchodzi się w granicach możliwości. Ale jest rzeczą obrażającą poczucie sprawiedliwości dysproporcja tej troskliwości o rzeczy muzyczne.

Rozumiemy szczególnie ważną rolę teatru tu u nas, jako operującego żywem słowem polskiem, ale bolejemy nad pognębieniem żywego dźwięku polskiego. Dlaczego sztukę teatru wyposażamy w odpowiednie lokale (za liczne) i w niejakie subwencje—a sztuka muzyczna tuła się od wypadku do wypadku, po wyproszonych kątach (bo tak tylko nazwać można te z łaski i nieraz na „słonych" warunkach zdobyte dni którejś z sal teatralnych na audycje muzyczne). Może winę za to ponoszą miejscowi działacze muzyczni, nie dość intensywnie koło spraw tych chodzący?

Ależ mamy od lat trzech Tow. filharmoniczne sprawnie — w miarę swych możliwości—organizujące muzyczny ruch wileński.

Nie miejsce tu wyliczać wszystkich plusów, któreby można było przytoczyć na dobro tej instytucji, tak w zakresie propagowania muzyki polskiej, jak i zaznajamiania nas z twórczą i odtwórczą sztuką muzyczną obcą.

Nie sposób w tej chwili przytoczyć wszystkich argumentów, na dowiedzenie potrzeby jak najsilniejszego zatroszczenia się o kultywowanie muzyki.

Dziś, kiedy nieustannie utyskuje się na zbrutalizowanie młodzieży, przesadne i jednostronne traktowanie sportów, ujemny w wielu wypadkach wpływ kin i niektórych widowisk teatralnych—zdajemy się zapominać, że większe spopularyzowanie sztuki muzycznej, tego od wieków uznanego silnego czynnika wychowawczego, byłoby jednym z potężnych środków kulturalno-oświatowych.

To, czego słuszność stwierdziły już oddawna narody cywilizowane, gdzie wypowiadanie podobnych twierdzeń, uważałoby się za zbędny komunał, musi u nas przy reolizowaniu przechodzić przez forsowne etapy jak gdyby nie wiedzić jakich, nowatorskich poczynań. I oto teraz kiedy toczą się pertraktacje o wybór osoby odpowiedzialnej za prowadzenie teatru polskiego w Wilnie, Wil. Tow. Filharmoniczne, jako jedyny godny zaufania reprezentant ruchu muzychnego w Wilnie, wystąpiło jak słyszymy do magistratu z umotywowanem podaniem, o uwzględnienie swoich potrzeb, co do lokalu dla swej działalności. Nie przesądzamy formy, w jaką nasz magistrat ma możność staranie te uwzględnić, drogą poczynania odpowiednich bardzo ścisłych zastrzeń, ewentualnemu przyszłemu koncesjonarjuszowi teatru, zaznaczamu jednak z całą kategorycznością, że Towarzystwu Filharmonicznemu należy się zawarowanie pewnej ilości dni w miesiącu dla jego poczynań.

Minimalny ten postulat nietrudny do rozwinięcia wobec istnienia w mieście dwóch lokalów teatralnych, (czyli o jeden zadużo), nie trudno będzie uwzględnię czynnikom decydującym o sprawach teatru i tem samem dać mocną podstawę pod racjonalną akację muzyczną, czego oczekują miejscowe sfery muzyczne, oraz wszechstronnie kulturalna część społeczeństwa.

Z. B.

Protest o rehabilitację niewinnie straconego Jakubowskiego.

NEUSTRELITZ 5.VI (Pat). Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwany był najstarszy brat obu głównych oskarżonych, Wilhelm Nogens, który od dłuższego czasu zerwał z swą rodziną. Wilhelm Nogens twierdzi, jakoby słyszał rozmowę prowadzoną szeptem pomiędzy Jakubowskim a Fritzem Nogensem, w której Jakubowski miał proponować Fritzowi Nogensowi 600 marek, jeżeli będzie on umiał milczeć. Jednocześnie jednak Wilhelm Nogens zeznał, że wychodząc po któremś przesłuchaniu matka obu oskarżonych powiedziała do młodszego z nich, że August Nogens o mało co nie zdradził się w czasie zeznań. Zeznania Wilhelma Nogensa nie wnoszą do rozprawy żadnych nowych szczegółów, któreby wyjaśniały sprawę.

Przesłuchiwano zkolei psychiatrę Hansa von Hentiga, który był doradcą naukowym radcy Steidinga w czasie prowadzenia akcji, zmierzającej do rewizji procesu. Hentig opisał obszernie, w jaki sposób doszedł do uzyskania zeznań od Augusta Nogensa, w których Nogens utrzymywał, że Jakubowski został stracony niewinnie. Dr. Henting oświadczył z naciskiem, że wbrew zaprzysiężonym zeznaniom prokuratora Millera nie wymuszał zeznań na Auguście Nogensie, Hentig powołał się przytem na zeznania urzędników, którzy byli obecni podczas przesłuchania. Zeznania Hentiga, pozostające w ostrej sprzeczności z zeznaniami prokuratora Millera, sprawiły sensację.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sprawa belgijskich banknotów markowych.

BERLIN. 5.VI. (Pat). Biuro Wolffa donosi w depeszy z Paryża, że sprawa belgijskich banknotów markowych została uregulowana wczoraj na podstawie propozycyj, poczynionych przez prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta przewodniczącemu konferencji Ovenowi Youngowi w dniu 3 czerwca. Delegat niemiecki złożył wczoraj w imieniu rządu Rzeszy oświadczenie, że pełnomocnik niemiecki dla tej kwesstji dr. Ritter gotów jest podjąć rokowania z upełnomocnionym przedstawicielem rządu belgijskiego. Rokowania te mają się toczyć w Berlinie lub Brukseli. Chodzi tu o rokowania finansowe, w czasie których sprawy terytorjalne nie będą mogły być poruszane. Pozatem ustalone zostanie, że rokowania niemiecko-belgijskie mają być doprowadzone do końca przed wejściem w życie planu Younga i że uregulowanie sprawy banknotów belgijskich ma wejść w zakres odszkodowań w ratach które zostały związane z schematem płatniczym planu Younga.

Wydalenie 6 emigrantów litewskich z Łotwy.

RYGA, 5.VI (Pat). Minister spraw wewnętrznych podpisał w tych dniach rozporządzenie, mocą którego w terminie 7-miodniowym wydalonych zostanie z Łotwy 6-ciu emigrantów litewskich. Organ socjalistyczny „Socjaldemokratas" w ostrych słowach napada na ministra i rząd łotewski i dopatruje się w tem rozporządzeniu chęci dogodzenia litewskiej policji politycznej oraz uważa je za dowód życzliwego traktowania „faszystowskiego rządu Woldemarasa".

Rokowania węgiersko-rumuńskie na martwym punkcie.

WIEDEŃ, 5.VI (Pat). Jak donosi korespondent P.A.T., rokowania węgiersko-rumuńskie w sprawie optantów utknęły na martwym punkcie wobec tego, że obie strony trwają na swem dotychczasowem stanowisku.

Niebezpieczne wybuchy Wezuwjusza.

NEAPOL, 5.VI (Pat). Prof. Malladra donosi o wczorajszym wybuchu Wezuwjusza co następuje: Wbrew oczekiwaniom nastąpiły wczoraj wieczorem około godz. 19.30 liczne eksplozje i erupcje, które trwały trzy kwadranse. Lawa wylała się z krateru olbrzymim łukiem i zatopiła Villa del Inferno.

Nowy rektor uniwersytetu warszawskiego.

WARSZAWA, 5.6. (Pat). W dn 5-go b. m. odbyło się w sali posiedzeń Senatu akademickiego zebranie ogólne profesorów uniwersytetu warszawskiego w celu wyboru rektora na nowy rok szkolny akademicki 1929-30. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny ekonomji społecznej dr. Tadeusz Brzeski.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

W myśl § 16 statutu Banku przeprowadzone zostały w dniach 27 i 28 maja 1929 r. losowania następujących emisyj:

VIII. Losowanie

8 %-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emitowanych w złotych w złocie wedle nowego parytetu.

II. Losowanie

7 %-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emitowanych w złotych w złocie wedle nowego parytetu.

V. Losowanie

4½ % oraz 4 % listów zastawnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przyjętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 17 listopada 1926 r. L. DOP. 2386-VI.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski" z dnia 3 czerwca 1929 r. Nr. 125. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane 8 % i 7 %-we Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony, płatne dnia 30 czerwca 1929 r. tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie oraz w Oddziałach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1929 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata zaś należności za wylosowane 4½ %-we i 4 % listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową, oraz za kupony pł. 30 czerwca 1929 r. tak od wylosowanych jak i będących w obiegu listów zastawnych, nastąpi w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach od dnia 1 lipca 1929 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z dniem 30 czerwca 1929 r. 1695

PRZETARG.

Wydział Powiatowy Wileńsko-Trockiego Związku Komunalnego niniejszem ogłasza na dzień 8-go czerwca 1929 r. na godz. 11-tą rano w lokalu Wydziału (ul. Wileńska 12) publiczny przetarg pisemny na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Ponary — Waka — Landwarów na klm. klm. 10,14,15,16 i 17 (licząc od Wilna) w ogólnej ilości 15.000 m.³

Oferty mogą być składane na wykonanie robót w całej podanej wyżej ilości, albo na poszczególnych klm.

Warunki przetargu mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w dziale Drogowo-Budowlanym Wydziału Powiatowego w godzinach 12—15.

Oferty w zapieczętowanych i opieczętowanych lakiem kopertach z załączeniem kwitu Kasy Wydziału Powiatowego na złożone wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej winne być składane na ręce przewodniczącego Komisji Przetargowej w dniu przetargu w lokalu Wydziału Powiatowego od godziny 10—11 rano.

Na kopertach winien być umieszczony nadpis „Oferta do przetargu na roboty ziemne przy budowie drogi bitej Ponary—Landwarów w dn. 9. VI. 1929 r."

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta nie zależnie od sumy zaoferowanej, lub wcale przetarg unieważnić.

(—) Jan Radwański

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta

1657-0

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św.-Michalskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 7 czerwca 1929 roku o g. 10 rano w Wilnie, przy ul. Rudnickiej Nr 14, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Zoracha Dorskiego, składającego się z 75 stóp skóry chromowej, oszacowanego na sumę 600 złotych, na zaspokojenie pretensji Józefa Surawicza.

1689 Komornik Sądowy A. Sitarz.

ZGUBY

Zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Jana Szuszkiewicza rocz. 1897, unieważnia się. 1691

Zgubioną książkę wojskową ofic., Kartę mob., Kartę powołania, Świadectwo Szk. Podchor. wydane przez P. K. U. Wilno—miasto, Dowód osobisty, Metrykę urodzenia na imię Stanisława Nowickiego, unieważnia się. 1692

Zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez Kom. Kontrolną w Oszmianie na imię Bronisława Lisowskiego, r. 1892, zam. zaśc. Lopocie, pocz. Soły, unieważnia się. 1697a

Skradzione dwa weksle inblanko wystawione przez Gładkiego Wincentego, jeden na 200 złotych i drugi na 100 złotych, unieważnia się. 1608-1

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.